

Sygn. akt II K 1223/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Zawierciu w II – im Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSR Jarosław Noszczyk

Protokolant Bożena Moryń

w obecności Piotra Janoski Prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Zawierciu

po rozpoznaniu w dniu: 22.05.2014r., 25.08.2014r., 23.10.2014r., 18.12.2014r., 26.02.2015r., 27.04.2015r., 19.11.2015r.

sprawy **M. K.**, s. H. i H., ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20.05.2012 roku w B. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc jako pasażer samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...), kierowanego przez D. Ł., podczas wykonywania przez kierującego manewru skrętu w lewo, zaciągnął w sposób niesygnalizowany hamulec ręczny pojazdu, doprowadzając do utraty przyczepności i panowania nad nim przez kierującego, a następnie uderzenie samochodu w przydrożne drzewa na skutek czego pasażerka K. D. doznała obrażeń w postaci złamania końca barkowego obojczyka lewego bez przemieszczenia, rany ciętej ręki prawej, naruszających prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej 7 dni,

- tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

1. Oskarżonego M. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art. 177§1kk i na podstawie art. 177§1kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art.69§1i2kk w zw. z art.70§1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona oskarżonemu na okres lat 2 (dwóch) tytułem próby,
3. na podstawie art. 46§2kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej K. D. nawiązkę w wysokości 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych,
4. na podstawie art.627kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. D. kwotę 1.269,36 (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt dziewięć 36/100) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru,
5. na podstawie art.627kpk w zw. z art.2 ust.1 pkt 3 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. Ust. 1983 Nr 49 poz.223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.825,63 (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia pięć 63/100) złotych, w tym opłatę sądową 180 (sto osiemdziesiąt) złotych i wydatki 1.645,63 (jeden tysiąc sześćset czterdzieści pięć 63/100) złotych.

Sygn. akt II K 1223/13

UZASADNIENIE

M. K. stanął pod zarzutem popełnienia występku z art. 177§1 kk, polegającego na tym, że w dniu 20 maja 2012r. w B. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym ten sposób, że jadąc jako pasażer samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...), kierowanego przez D. Ł., podczas wykonywania przez kierującego manewru skrętu w lewo, zaciągnął w sposób niesygnalizowany hamulec ręczny pojazdu, doprowadzając do utraty przyczepności i panowania nad nim przez kierującego, a następnie uderzenia samochodu w przydrożne drzewa, na skutek czego pasażerka K. D. doznała obrażeń ciała w postaci złamania końca barkowego obojczyka lewego bez przemieszczenia, rany ciętej ręki prawej naruszające prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 20 maja 2012 r. około godziny 16.00 do miejsca zamieszkania K. D. samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) przyjechał M. K.. Wraz z nim w pojeździe znajdowali się K. B., T. B., A. C. i D. Ł.. Postanowili, że pojedą do B.. Pojazd stanowił wersję angielską z kierownicą znajdującą się po prawej stronie. Za kierownicą usiadł D. Ł., a jego właściciel M. K. zajął miejsce pasażera z przodu po lewej stronie. Poruszali się z dość dużą prędkością. W momencie podejmowania skrętu w lewo z drogi głównej, oskarżony M. K. gwałtownie zaciągnął hamulec ręczny, co doprowadziło do poślizgu i utraty panowania nad pojazdem przez kierującego. Przesuwający się w poślizgu po łuku drogi w lewo samochód S. wypadł z toru jazdy i prawym bokiem uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia pasażerka K. D. doznała obrażeń ciała w postaci złamania końca barkowego obojczyka lewego bez przemieszczenia, rany ciętej ręki prawej naruszające prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy, na który złożyły się: protokół oględzin samochodu S. (...) (k. 5-6), szkic miejsca wypadku (k. 7), protokół oględzin miejsca zdarzenia (k. 8-9), protokół analizy lekarskiej (k. 40) zeznania świadków I. D. (k. 11; 257-258), D. B. (k. 14; 263v-264v), K. D. (k. 18-19; 258-259; 263-263v), K. B. (k. 22-23; 278-279), D. Ł. (k. 37-38; 276-277), A. C. (k. 58), T. B. (k. 57; 264v-265v), A. T. (k. 305-305v), opinia techniczna biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 63-80).

Oskarżony M. K. ma 25 lat, wykształcenie średnie, z zawodu jest elektrykiem samochodowym. Jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, zatrudniony jest w Wielkiej Brytanii jako kierowca z wynagrodzeniem 200 funtów tygodniowo. Nie był dotychczas karany (dane o karalności k. 346), nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego M. K. nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. W toku składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym (k. 128-130) potwierdził okoliczności wspólnego wyjazdu ze znajomymi do B.. Pozwolił kierować swoim samochodem D. Ł., zastrzegając aby jechał ostrożnie. Oświadczył, że D. jechał z dużą prędkością około 130 km/h, ale nikt nie zwracał na to uwagi. Według jego relacji dopiero w ostatniej chwili zorientował się gdzie należy skręcić i manewr ten wykonał tak gwałtownie, że samochód wpadł w poślizg. W dość lakoniczny sposób przedstawił dalszy przebieg wypadku, sposób opuszczania pojazdu przez jego uczestników oraz szybkie oddalenie się z miejsca zdarzenia T. B. i A. C.. Przed Sądem (k. 254-256) potwierdzając uprzednio składane wyjaśnienia, oświadczył, że jednak ktoś z pasażerów zwracał D. Ł. uwagę na zbyt szybką jazdę, na co nie reagował. Oświadczył także, że jeden z policjantów rozpytywał wszystkie osoby na temat przebiegu wypadku i żadna nie wspominała nic na temat użycia hamulca ręcznego. Zaprzeczył jednocześnie aby użył tego hamulca i doprowadził do wypadku. Potwierdził natomiast, że proponował odszkodowanie dla K. B. i K. D. i w tym celu razem ze swoim znajomym spotkał się z ich matkami. Wyjaśnił, że miesiąc do półtora po wypadku wyjechał za granicę, a tydzień przed tym wyjazdem zwrócił się do D. Ł. aby oddał mu pieniądze za uszkodzenie samochodu. Jego zdaniem uczestnicy wypadku zmówili się przeciwko niemu i miało to także związek z faktem, iż zażądał od Ł. zwrotu pieniędzy.

Sąd zważył, co następuje.

Okoliczności niniejszego postępowania mają swoisty charakter, odnoszą się bowiem do zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177§1 kk, nie przez kierującego pojazdem, ale przez jego pasażera. Nie mniej jednak sposób podjętych przez sprawcę czynności wykonawczych, stanowiących naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz związek przyczynowy ze skutkiem, który nastąpił, określony został w sposób bardzo precyzyjny i sprowadzał się do zaciągnięcia przez oskarżonego M. K. hamulca postojowego w czasie jazdy, co spowodowało utratę przyczepności kół pojazdu do podłoża. Przedmiotowa okoliczność wymagała ustalenia w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości.

W ocenie Sądu Rejonowego w Zawierciu analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wskazuje, że mechanizm zaistnienia wypadku opisany w zarzucie aktu oskarżenia odpowiada prawdzie materialnej. Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od pierwszych czynności i ustaleń poczynionych na miejscu wypadku przez funkcjonariuszy Policji. I tak funkcjonariusz Policji z KPP w B. A. T., na podstawie wyłącznie rozmowy z kierującym D. Ł., nie był w stanie ustalić bezpośredniej przyczyny wypadku albowiem ten stwierdził że nie wie, jak mogło do niego dojść. Na podstawie obserwacji miejsca zdarzenia ustalił, że przyczyną wypadku była utrata panowania kierującego nad pojazdem w chwili wykonywania manewru skrętu w lewo. Podnieść w tym miejscu należy, że D. Ł. mówił prawdę. Nie zdawał sobie bowiem wtedy sprawy z tego, co było bezpośrednią przyczyną wypadku, nie miał pojęcia, że hamulec ręczny został zaciągnięty, bo będąc skupiony na wykonywaniu manewru skrętu w lewo, nie zauważył co zrobił M. K.. Nie skojarzył wtedy nawet słów, które wypowiedział do niego K. zanim doszło do rozmowy z policjantem, a brzmiały one „jakby co to poślizgnęliśmy się na szutrze”. Dopiero później, kiedy D. Ł. dowiedział się o zaciągniętym hamulcu ręcznym, zdał sobie sprawę, że K. doskonale wiedział jaka była przyczyna wypadku. Obawiając się jednocześnie, że D. Ł. mógł dostrzec jak zaciągnął hamulec, wypowiedział te słowa aby wpłynąć na niego i skłonić go aby nie powiedział o tym funkcjonariuszom policji. Nie zdawał sobie jednak sprawy, że Ł. nie zwrócił uwagi na zaciągnięcie hamulca, co w tym momencie ratowało go przed konsekwencjami. Naturalną rzeczą było, że na temat przebiegu wypadku funkcjonariusze będą rozmawiać z w pierwszej kolejności z kierującym pojazdem, ten jednak nie był w stanie wyjaśnić przyczyny zaistnienia wypadku. Biorąc natomiast pod uwagę kierunek jazdy oraz ślady powypadkowe, już na pierwszy rzut oka można było stwierdzić, że to kierujący najprawdopodobniej w wyniku wprowadzenia samochodu w zakręt z nadmierną prędkością, doprowadził do poślizgu. Wobec takich ustaleń, funkcjonariusze przystąpili do ustalenia danych pasażerów pojazdu oraz wykonywania innych niezbędnych czynności. Oskarżony M. K. nie był zainteresowany rozmową z funkcjonariuszami, co w tych warunkach było dla niego wygodne i zapewniało mu poczucie bezpieczeństwa. Na miejscu nie było już K. D. i K. B. gdyż w tym czasie przewożone były do szpitala, nie było także T. B. i A. C.. Te niepełne informacje na temat przebiegu zdarzenia posłużyły do sporządzenia szkicu miejsca wypadku, na którym naniesiono rutynowo ślady pozostawione przez pojazd oraz sporządzono niezbędne protokoły oględzin. Sprawa wydawała się oczywista albowiem funkcjonariusze Policji, nie mając żadnej wiedzy na temat tego, że pojazd wchodził w zakręt w tzw. kontrolowanym poślizgu, nie mogli tej okoliczności zweryfikować.

Zeznania świadków I. D. (k. 11; 257-258) i D. B. (k. 14; 263v-264v) złożone zostały w oparciu o relacje, jakie na temat przebiegu wypadku przedstawiły im K. D. i K. B.. W ocenie Sądu stanowią one jednak istotny dowód wskazujący na sprawstwo oskarżonego K.. Zarówno I. D., jak i D. B. udały się do szpitala w S. K. gdy tylko dowiedziały się co się stało. Ważne jest to, że informację o wypadku otrzymały bezpośrednio po zdarzeniu oraz z rozmowy telefonicznej z karetki pogotowia. K. B. rozmawiała z córką jeszcze w izbie przyjęć. Dowiedziała się wtedy, że pojazd, którym poruszała się jej córka ze znajomymi wpadł w poślizg na skutek gwałtownego zaciągnięcia hamulca ręcznego przez siedzącego z przodu pasażera, M. K.. Ważne jest także to, że do K. B. kilkakrotnie dzwonił D. Ł., który nie był w stanie nic powiedzieć, tylko płakał. Zdaniem Sądu widać wyraźnie logikę zachowania D. Ł.. To on kierował pojazdem, który wpadł w poślizg. Nie wiedział wtedy, co było tego przyczyną i czuł brzemień odpowiedzialności. K. B. zdawała sobie natomiast sprawę, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosić powinien M. K., o czym powiedziała matce. Powyższa okoliczność świadczy jednak przede wszystkim o tym, że wszyscy uczestnicy wypadku (poza oskarżonym) nie mogli do tego czasu podjąć jakichkolwiek wspólnych ustaleń, co do tego aby winę za wypadek zrzucić na M. K.. Zdaniem Sądu nie mogły tego uczynić także K. D. i K. B., ponieważ przez cały czas od chwili wypadku pozostawały pod opieką medyczną. Ponadto w ocenie Sądu zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego przeczą aby w

tych warunkach stresowych, w obliczu utraty zdrowia, podejmowanej akcji medycznej, te dwie młode dziewczyny podjęły próbę wprowadzenia planu przerzucenia odpowiedzialności z kierującego na pasażera, wpadając na pomysł użycia hamulca ręcznego, po czym ten plan miałyby zrealizować wspólnie z pozostałymi uczestnikami wypadku, z którymi dopiero musiałyby porozmawiać i przekonać do swoich racji. Takie założenie jest zdaniem Sądu absolutnie nieuprawnione.

Zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia K. D., K. B., D. Ł., T. B. i A. C. są jednoznaczne i w sposób nie budzący wątpliwości wskazują, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było zaciągnięcie hamulca ręcznego przez oskarżanego M. K.. Świadkowie wskazali także na związek przyczynowy przedstawiając proces przebiegu zdarzenia od momentu użycia hamulca, poprzez utratę stabilności pojazdu na drodze, poślizg po łuku, wypadnięcie z drogi i uderzenie w drzewo używając wyrażen: „po zaciągnięciu hamulca auto wpadło w poślizg” oraz „widziałam moment jak ręka oskarżonego sięga po dźwignię i w tym momencie usłyszałam jak powiedział: teraz się zabawimy” – K. D. (k. 18-19; 258-259), „zauważyłam jak M. zaciąga hamulec ręczny, w momencie obróciło samochód bokiem, wyrzuciło nas z drogi, przelecieliśmy nad rowem i uderzyliśmy w drzewo” – K. B. (k. 22-23), „zaczęłam skręcać, gdy nagle auto wpadło w poślizg, zarzuciło mi tyłem samochodu” – D. Ł. (k. 37-38), „M., który siedział z przodu zaciągnął hamulec ręczny, w tym momencie samochód wyrzuciło z drogi” – A. C. (k. 58), „M., który siedział z przodu chwycił za hamulec ręczny i go zaciągnął, w tym momencie samochód wyrzuciło z drogi” – T. B. (k. 57). W ocenie Sądu zeznania złożone przez wymienionych świadków są spontaniczne, ich relacje o przebiegu zdarzenia są zbieżne, ale nie noszą cech, w oparciu o które można byłoby wnioskować, że zostały wcześniej wspólnie przygotowane. Świadkowie nie mieli ponadto żadnych osobistych powodów, dla których mieliby celowo obciążać swojego kolegę M. K., faworyzując i chroniąc jednocześnie przed odpowiedzialnością karną D. Ł., gdyby to faktycznie z jego winy doszło do wypadku.

Zeznania K. D. i K. B. są także istotne dlatego, bo wskazują na okoliczności, w których oskarżony M. K. nakłaniał do składania fałszywych zeznań. Zależało mu na tym aby kwestia zaciągnięcia przez niego hamulca ręcznego nie wyszła na jaw w toku postępowania. M. K. był także zainteresowany polubownym załatwieniem sprawy, dlatego zainicjował spotkanie, na którym złożył ofertę odszkodowawczą.

Zdaniem Sądu wiarygodne są także zeznania D. Ł. (k. 37-38; 276-277). Wynika z nich w sposób jednoznaczny, że początkowo nie wiedział, co wprowadziło pojazd w poślizg, nie dostrzegł ruchu jaki wykonał siedzący obok niego M. K.. Nie skojarzył dlatego o co chodziło K., który przed rozmową z funkcjonariuszem Policji zwrócił się do niego słowami „jakby co to poślizgnęliśmy się na szutrze”. Dopiero po tym jak dowiedział się o prawdziwej przyczynie wypadku, przebieg zdarzeń ułożył się dla niego w logiczną całość. Zeznał, że jemu także, poza K. B. i K. D., M. K. w rozmowie przyznał się do tego, co zrobił ale po przemyśleniu postanowił wszystko odwołać.

Za w pełni wartościowy dowód w sprawie Sąd uznał opinię biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. W chwili podjęcia prac biegły dysponował znacznie poszerzonym materiałem zwłaszcza o dowody z tzw. osobowych źródeł dowodowych. Zdaniem Sądu biegły miał obowiązek odniesienia się do nowej okoliczności, która pojawiła się dopiero podczas przesłuchań uczestników zdarzenia i nie można mu tego poczytywać za utożsamianie się z rolą sądu i dokonywanie oceny wiarygodności złożonych przez nich zeznań. Biegły dokonał w tym zakresie oceny tej okoliczności z technicznego punktu widzenia w zakresie prawidłowości techniki jazdy, mechanizmu działania hamulca postojowego, w kontekście naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W sposób niezwykle precyzyjny biegły opisał proces jaki uruchomiony został poprzez użycie hamulca postojowego w czasie jazdy wskazując, że spowodowało to zahamowanie ruchu obrotowego kół tylnych pojazdu, a skutkiem tego zablokowania była utrata przez pojazd adhezji do podłoża – nawierzchni warstwy ściernistej jezdni, a w następstwie przekroczenia wartości granicznych przyczepności kół do powierzchni jezdni w trakcie poruszania się po łuku, w czasie wykonywania manewru skrętu w lewo - jego poślizg boczny i poruszanie się pojazdu w sposób niekontrolowany przez kierującego w kierunku prawego pobocza jezdni i stojących tam drzew. Istotne były także dla biegłego informacje wskazane przez kierującego pojazdem D. Ł. na temat manewrów obronnych jakie podjął w chwili gdy zorientował się, że samochód wpadł w poślizg. Także i te okoliczności biegły ocenił z punktu widzenia prawidłowości techniki jazdy. Użycie hamulca

ręcznego biegly skonfrontował także ze śladami ujawnionymi na miejscu zdarzenia, co znalazło potwierdzenie w śladach tarcia zablokowanych kół pojazdu na nawierzchni jezdni.

Wobec tak rzetelnej i profesjonalnej analizy przeprowadzonej przez biegłego, nie można zgodzić się z ewentualnym zarzutem, iż okoliczność zaciągnięcia hamulca postojowego przez oskarżonego była podstawowym, wyjściowym założeniem biegłego, które wymagało udowodnienia w drodze analizy pozostałych okoliczności. Sporządzona opinia stanowiła natomiast dla Sądu kolejny dowód potwierdzający wiarygodność informacji o użyciu przez oskarżonego M. K. hamulca postojowego. Jak jednocześnie wynika z treści opinii na podstawie analizy śladów na powierzchni jezdni, nie ma możliwości ustalenia prędkości poruszania się samochodu S. bezpośrednio przed i w czasie zaistnienia zdarzenia. Na podstawie informacji uzyskanych w drodze przesłuchania świadków można jedynie ustalić, że D. Ł. jechał z dużą prędkością i zwalniał przed wykonaniem manewru skrętu w lewo. Istotne wydaje się zatem postawienie pytania, czy gdyby nie doszło do zaciągnięcia hamulca ręcznego, w tych warunkach kierujący pojazdem manewr ten wykonałby prawidłowo i nie doszłoby do wypadku, czy też zarówno wtedy także doszłoby do poślizgu i niezapanowania nad samochodem. W ocenie Sądu jednak tego rodzaju rozważania miałyby charakter czysto teoretyczny i powodowałyby stworzenie zupełnie nowej, nie przeplatającej się w żadnym elemencie z dotychczas ustaloną, wersji zdarzenia. Biegły nie był zdaniem sądu uprawniony do konstruowania nowych stanów faktycznych zważywszy na potwierdzenie co było warunkiem sine qua non przedmiotowego wypadku.

Okolicznością o charakterze drugorzędym, aczkolwiek wiarygodną jest także to, że oskarżony M. K. niejednokrotnie przed zdarzeniem wprowadzał swój pojazd w stan tzw. kontrolowanego poślizgu. Zeznali o tym D. Ł., K. D., T. B. i K. B.. Sam oskarżony nie zaprzeczył temu twierdzeniu, przy czym jak wyjaśnił wprowadzał pojazd w tzw. kontrolowany poślizg przy użyciu hamulca ręcznego, ale robił to przy bezpiecznej prędkości 20-30 km/h.

Wyjaśnienia złożone przez oskarżonego M. K. zwłaszcza w zakresie mechanizmu zaistnienia wypadku, Sąd uznał za niewiarygodne. Zawierają one szereg sprzeczności oraz kłócą się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Skoro bowiem oskarżony zgodził się aby jego pojazdem kierował D. Ł. i nadto zastrzegł aby prowadził ostrożnie, zadziwiającym jest, że widząc, że jedzie on z nadmierną prędkością, nie zwrócił mu na to uwagi. Wydaje się także nieprawdopodobne, że D. Ł. dopiero w ostatniej chwili zorientował się, w którą z bocznych dróg w lewo ma skręcić albowiem wszyscy uczestnicy eskapady dokładnie znali miejsce docelowe, ustalając wcześniej, że wybierają się nad zalew do B.. Wzajemnie i wewnątrz sprzeczne są także wyjaśnienia oskarżonego w zakresie wykonywania czynności procesowych bezpośrednio po wypadku z udziałem wszystkich uczestników zdarzenia. Z jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika bowiem, że pokrzywdzone K. B. i K. D. zostały zabrane przez karetkę pogotowia przed przybyciem na miejsce Policji i także do tego czasu miejsce zdarzenia opuścili T. B. i A. C.. W istocie, jak ustalono, funkcjonariusze Policji nie mogli rozmawiać z tymi osobami. Z zeznań funkcjonariusza A. T. (k. 305-305v) wynika wprost, że na temat przebiegu wypadku rozmawiał najprawdopodobniej jedynie z kierowcą, sprawcą który wyjaśniał, że nie wiedział jak to się stało. Kwestia zmywy wszystkich uczestników zdarzenia została omówiona powyżej w uzasadnieniu. Jeżeli natomiast chodzi o sugestie oskarżonego co to tego, że na to zmówienie się wpływ miało jego żądanie od D. Ł. zwrotu pieniędzy za uszkodzenie jego samochodu, należy stwierdzić, że nie jest to możliwe albowiem okoliczność zaciągnięcia przez niego hamulca postojowego ujawniona została bezpośrednio po zdarzeniu natomiast jak oskarżony sam wyjaśnił, o zwrot pieniędzy zwrócił się do Ł. dopiero przed wyjazdem za granicę tj. po upływie około miesiąca od wypadku.

Zeznania B. K. (k. 35; 278v) i A. P. (k. 36; 278) Sąd uznał za wiarygodne. Byli oni mimowolnymi świadkami zdarzenia, którzy dostrzegli poruszający się z dużą prędkością samochód osobowy, który wjeżdżając w zakręt utracił przyczepność, wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Nie posiadali oni wiedzy na temat bezpośredniej przyczyny wypadku.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności, Sąd uznał oskarżonego M. K. za winnego popełnienia przypisanego mu czynu i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Decydując o rodzaju i rozmiarze kary, Sąd miał w szczególności na względzie sposób działania sprawcy, umyślny charakter naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale także sposób jego zachowania się po zdarzeniu. W ocenie Sądu właściwości i

warunki osobiste oskarżonego, dotychczasowy sposób jego życia, niekaralność uzasadniały zastosowanie wobec niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności albowiem dawały podstawy aby przypuszczać, że będzie on w przyszłości przestrzegał porządku prawnego i nie popełni przestępstwa. Wobec tych okoliczności, Sąd zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej kary na okres lat 2 tytułem próby. Zdaniem Sądu orzeczonej kara spełnia wymogi zarówno w zakresie indywidualnego jak i generalnego oddziaływania.

W toku postępowania w niniejszej sprawie złożony został precyzyjny wniosek o orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej K. D. obowiązku naprawienia szkody w wysokości 26.400 zł. Sąd uznając, że istnieją znaczne trudności w zakresie określenia wysokości szkody, skorzystał z możliwości jaką daje przepis art. 46§2 kk i orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w wysokości 20.000 zł. Sąd ponadto obciążył oskarżonego kosztami postępowania poniesionymi w sprawie.